

ŻYCIE, MIŁOŚĆ I WALKA ALEKSANDRY PIŁSUDSKIEJ W ŚWETLE JEJ WSPOMNIENÍ

DZIECIŃSTWO OLI I BABCIA KAROLINA (OKRES SUWAŁSKI)

Ola Szczerbińska, późniejsza Aleksandra Piłsudska przyszła na świat w Suwałkach 12 XII 1882 r. w rodzinie o silnych tradycjach patriotycznych. Jej ojcem był Piotr Szczerbiński urzędnik magistratu w Suwałkach, a matką Jadwiga Julia z domu Zahorska¹. Jadwiga Julia urodziła łącznie dwanaścioro dzieci. Aleksandra była drugim żyjącym dzieckiem Szczerbińskich. Wcześniej, w 1879 r. urodziła się jej starsza siostra Jadwiga. Z młodszego rodzeństwa należy wymienić Wandę (1885), Antoniego (1887). Zaś jej najmłodsza siostra Karolina urodziła się w 1892 r. Reszta rodzeństwa nie przeżyła dzieciństwa².

Matka Aleksandry zmarła w 1894 r., zaś ojciec Piotr w 1896 r. Po śmierci rodziców Ola wraz z rodzeństwem wychowywała się w domu babki przy ulicy Krzywej, obecnie W. Gałaja w Suwałkach. Babka – Karolina z Truskolaskich Zahorska sprawowała rządy absolutne i była autorytetem dla całej okolicy, natomiast bezpośrednią opieką nad dziećmi zajmowała się ciotka Oli Wiktoria Maria Zahorska. Ze wspomnień Oli wynika, że była ona osobą ciepłą o silnych instynktach rodzicielskich i opiekuńczych. Nie wyszła za mąż, ponieważ jej narzeczony w młodości zmarł, a ona ciągle była mu wierna.

Ola wychowywała się w czasach, kiedy jedyną karierą dla kobiety było małżeństwo. Był to schyłek epoki wiktoriańskiej, uważano wówczas, że „najwłaściwszym zajęciem dla kobiety, poza prowadzeniem domu jest robienie na drutach, malowanie abażurów albo czytanie książek i to tylko poezji czy

¹ Ich ślub odbył się w 1872 r. w Wigrach. Panna młoda Julia Zahorska mieszkała w Jastrzębach, małej miejscowości nad jeziorem Wigry. Tam też znajdował się niewielki majątek dziadków Aleksandry – nieżyjącego Stanisława Zahorskiego i Karoliny z Truskolaskich Zahorskiej. Rodzina Zahorskich przeniósła się do Suwałk w latach 1872-1874. Zob. Tadeusz Radziwonowicz, „Na marginesie wspomnień Aleksandry Piłsudskiej”, *Tygodnik Suwalski*, 52/114 (1992).

² Tamże.

powieści”. Pomimo to Ola bardzo chciała się usamodzielnic. Miała poparcie babci, a ponadto ojciec przed śmiercią zdążył dzieciom zapisać niewielki majątek ok. 3 tys. rubli. Na Ole przypadło 600 rubli, za które mogła się kształcić. Początkowo uczyła się w domu, gdzie podstawową wiedzę z polskiego i matematyki przekazały jej babka i ciotka. Dla jej babki „głównym motorem życia był patriotyzm”, którego dowód dała już w czasie powstania styczniowego. Wtedy właśnie urządziła u siebie w dworku w Jastrzębach nad jeziorem Wigry zebrania patriotyczne, a także przechowywała i dostarczała powstańcom broń³. Jak wspomina Aleksandra babcia „na niebezpieczeństwo patrzyła z pogardą” (to było wyzwanie). Po upadku powstania ubierała się „jedynie w czarne suknie, z wąską białą koronką u szyi i na rękawach, a na palcu nosiła na znak żałoby pierścionek z tabliczką z czarnej emalii ozdobioną krzyżykiem z białych pereł. (...) Gdy mała Ola zapytała ją o ten pierścionek, – „To jest pierścień żałoby po tych, którzy polegli” – odpowiedziała surowo, a następnie zdjęła go z palca i pokazała datę wyrytą wewnątrz – 1863. Ola poprosiła, by babcia pozwoliła jej włożyć ten pierścionek.

– Możesz go nosić tylko wówczas, gdy będziesz patriotką Olu ... A co to znaczy być patriotką, babciu? Babcia zamyśliła się Ten jest patriotą – odpowiedziała, kto kocha Polskę nade wszystko na świecie i kto dla jej wolności poświęci wszystko co posiada, nawet życie. (...) – Ja chcę walczyć o Polskę, babciu. Babcia przytuliła Olę do siebie gestem rzadkiej u niej pieczyoty, pocałowała i włożyła pierścionek na jej palec.

Powiedziała też – Kto się urodził Polakiem, musi być patriotą⁴.

Zarządzała żelazną ręką, w jej domu nie było taryfy ulgowej. Kiedyś Ola zapytała czy może bawić się z dziewczynką z sąsiedztwa, ładną blondynką. Babcia powiedziała, że nie. – Dlaczego – spytała Ola – bo ona jest Rosjanką, a ty Polką – powiedziała babcia i to był koniec dyskusji. W ten sposób babcia budowała świadomość narodową Oli. Rosjanie byli wówczas zaborcami. Babcia miała autorytet, pomagała wszystkim w okolicy i leczyła ich ziołami, jeździła też odbierać porody. Najbliższa rodzina babci walczyła w powstaniu styczniowym. Ola widziała, że kobieta może być głową domu, cieszyć się dużym szacunkiem i być patriotką. Była ulubienicą babci Karoliny, która już na łożu śmierci powiedziała „Niech nikt nie staje na drodze Oli, cokolwiek postanowi”.

Ola pobierała lekcje najpierw w domu, a potem poszła do gimnazjum w Suwałkach. Okazało się, że z większości przedmiotów wie więcej niż koleżanki, które kończyły normalne szkoły powszechne, z wyjątkiem rosyjskiego, który znała bardzo słabo. Gimnazjum w Suwałkach było do tego stopnia zrusyfikowane,

³ Aleksandra Piłsudska, *Wspomnienia* (Warszawa: Novum, 1989), 42.

⁴ Piłsudska, *Wspomnienia*, 37.

że pewnego 15-letniego ucznia wyrzucono ze szkoły i miał stanąć przed sądem, za to że w szkole na ławce nauczyciel znalazł u niego tomik poezji Słowackiego. Rzec w imperium rosyjskim absolutnie niedopuszczalna. Na szczęście uczeń ten przed rozprawą zdołał uciec do Ameryki. W gimnazjum tym języka polskiego uczono tak, jak języka obcego, np. francuskiego. Wszystkie przedmioty były wykładane po rosyjsku, łącznie z językiem polskim. Szczerbińska ukończyła gimnazjum w 1901 r.

OLA W WARSZAWIE (STUDENTKA, DZIAŁACZKA, REWOLUCJONISTKA)

Pod koniec XIX w. Ola przeniosła się do Warszawy, gdzie w 1901 r. rozpoczęła naukę na kursach handlowych J. Siemiradzkiej. Oficjalnie językiem wykładowym był rosyjski, ale zarówno kierowniczka, jak i nauczyciele byli Polakami i wykładali po polsku. Ola wspomina, że kiedy zbliżał się inspektor rządowy woźny ostrzegał szkołę dzwonkiem, a na ławkach w miejsce podręczników polskich pojawiały się rosyjskie. Uczniowie i nauczyciele zaczęli nagle mówić po rosyjsku tak długo, dopóki inspektor nie wyszedł. W szkole nie wykładano historii Polski ani literatury polskiej. Za to przedmiotów zakazanych takich jak, np. socjologii i ekonomii Ola uczyła się na Uniwersytecie Łatającym. Nazwa pochodzi stąd, że każdy wykład odbywał się w innym mieszkaniu.

W tym czasie Ola czytała dużo i zapoznała się z teoriami socjalistycznymi. Czytała książki takich autorów, jak: August Bebel, Karol Marks, Keenedy, Karl Kautsky, Karol Liebknecht, teoretyków różnych nurtów socjalizmu a także Bolesława Jędrzejowskiego i Nietzschego. Ponadto bardzo lubiła powieści Elizy Orzeszkowej. Natomiast nie lubiła Stanisława Przybyszewskiego i Aleksandra Świętochowskiego, który występował przeciw walce o niepodległość Polski⁵. W tym czasie jedyną partią, która walczyła o wolność społeczną i narodową była Polska Partia Socjalistyczna.

W 1904 r. wstąpiła do PPS. Od razu przydzielono jej pracę polityczną. Jeździła na Pragę pomagać ludziom, którzy nie umieli pisać, ani czytać. Nie mieli też żadnych rozrywek kulturalnych. Aleksandra Szczerbińska jednocześnie pracowała na Woli w biurze fabryki wyrobów skórzanych Homa. Ponadto udzielała korepetycji z francuskiego i matematyki.

13 XI 1904 r. wzięła udział w wielkiej manifestacji PPS na placu Grzybowskiem. Miała przy sobie dwa rewolwery. Kiedy na demonstrantów szarżowała rosyjska kawaleria, przezornie ukryła się w pobliskim kościele pod wezwaniem Wszystkich Świętych i schowała rewolwery pod starym kłęcznikiem. Policja rewidowała wszystkich wychodzących z kościoła. Ola na szczęście nie miała już broni więc

⁵ Tamże, 53-54.

została przeprowadzona. Akcja na placu Grzybowskiim była pierwszym większym buntem Polaków po stłumieniu przez Rosjan powstania styczniowego.

ALEKSANDRA SZCZERBIŃSKA I JÓZEF PIŁSUDSKI

W tym czasie przy PPS istniała już Bojówka – siły zbrojne partii. W maju 1906 r. Piłsudski, który był jednym z przywódców PPS i szefem Bojówki przeprowadzał inspekcję w Warszawie, szukając członków partii, którzy chcieliby wstąpić do szkoły bojowej w Krakowie. Właśnie w maju tego roku Aleksandra Szcherbińska po raz pierwszy zobaczyła Ziuka, bo tak nazywano Piłsudskiego. Spotkanie miało charakter mało romantyczny. Byli w pokoju – magazynie wśród broni i amunicji. W niedługim czasie Oli przydzielono nowe zadania – przemyt broni.

Wkrótce przeznaczenie zbliżyło do siebie Ziuka i Olę. Razem byli na konferencji Organizacji Bojowej PPS w Krakowie, po dwóch dniach spiskowcy musieli się przenieść do Zakopanego⁶. W tym czasie PPS składało się z dwóch skrzydeł. Lewe domagało się walki razem z towarzyszami rosyjskimi i porzucenia myśli o niepodległości Polski. Piłsudski stał na czele prawego, patriotycznego skrzydła PPS, uważał, że:

Organizacja Bojowa ma stanowić kadre zbrojnej rewolucji, która powinna wybuchnąć dopiero w momencie gwarantującym powodzenie⁷.

W tym czasie doszło do głębokiego rozłamu w PPS:

Lewica pozostała pod nazwą PPS, ale ze swoim programem politycznym, w którym na pierwszym miejscu było zwołanie Konstytuanty w Warszawie i współpraca z rosyjskim socjalizmem w walce o postulaty gospodarcze i społeczne. Prawica, do której weszła cała organizacja bojowa, pozostawała wierna pierwotnemu programowi partii z walką o niepodległość Polski na czele. Ten odłam partii nazwał się Frakcją Rewolucyjną PPS. Piłsudskiego wybrano jednogłośnie jej przewodniczącym. Ja również poszłam z tą częścią partii⁸.

Tak utworzenie Frakcji Rewolucyjnej PPS opisała po latach Aleksandra Szcherbińska. W Zakopanem została wybrana sekretarzem konferencji. Tam też przeszła pierwsze szkolenie bojowe. W skład szkolenia wchodziły m.in. długie forsowne wycieczki i ćwiczenia w strzelaniu.

⁶ Tamże, 68.

⁷ Tamże, 70.

⁸ Tamże, 70.



Aleksandra Szczerbińska i Józef Piłsudski w Zakopanem

W tym czasie dla organizacji najważniejsze stało się gromadzenie broni. Ola została jednym z kurierów. Musiała zwolnić się z pracy, przetrzuty broni pochłaniały ją całkowicie. Udzielała korepetycji z francuskiego i matematyki, jednocześnie przenosząc pod okiem żandarmów broń i amunicję. Zdarzało się, że w jednej dostawie przywieziono jej 100 pistoletów. Były one roznoszone po różnych składach, których adresy znała tylko ona i jej zastępca.

Kary za nielegalne posiadanie broni były dość surowe: od 4 do 10 lat katorgi, a po tym dożywotnie zesłanie na Syberię⁹.

Aleksandra Szczerbińska bardzo sugestywnie opisuje szmuglowanie broni i amunicji:

Trzeba było nie lada sprytu, żeby przewieźć dwieście lub trzysta browningów lub do osiemdziesięciu funtów dynamitu. (...) O przywożeniu broni w walizkach czy kufrach nie było nawet mowy. Metoda, jaką stosowaliśmy polegała na tym, że wszystko trzeba było wieźć na sobie. Tak więc na przykład kobieta w długiej sukni mogła swobodnie nieść dwa lub trzy mauzery, przywiązane do ciała,

⁹ Tamże, 72.

wzdłuż nóg. Rewolwery i amunicję zaszywano w szerokie pasy, które kładło się na siebie pod ubranie. Dynamit znakomicie nadawał się do gorsetu. Na szczęście na modę ówczesną nie mogłyśmy narzekać. Panie nosiły obszerne płaszcze, peleryny, spódnice i suknie, staniki i staniczki, ułatwiające ukrycie wielu rzeczy. (...) Najniebezpieczniejszą kontrabandą był dynamit. Myśl, że ma się na sobie materiał wybuchowy łączyła się ze świadomością niebezpieczeństwa eksplozji. Jakieś silniejsze potarcie szpilką czy fiszbinem z gorsetu i zabawa skończona¹⁰.

Aleksandra Szczerbińska była w tym okresie aktywna i zaangażowana w robotę konspiracyjną. Pewnego razu w styczniu 1907 r. poszła do członka Bojówki, studenta szkoły handlowej po broń, którą właśnie przerzucono z zagranicy. Kiedy podeszła do drzwi zamiast służącej zobaczyła dwóch nieznanymi mężczyzn. Byli to szpicle carscy, którzy chwycili ją za ręce i wciągnęli do środka, a po krótkim przesłuchaniu odprowadzili do więzienia na Daniłowiczowskiej, gdzie siedziały głównie kryminalistki i prostytutki. Jedna z nich zapytała:

A pani może polityczna? Tak, polityczna. O to niedobrze, może być Syberia. Lepiej już tak jak ja ... Powiedziała mi, że jest zawodową prostytutką, ale przy tym rzetelną Polką. Dodała zaraz żywo: – Nigdy nie pójdę z Moskałem, choćby mi dawał nie wiadomo ile! Przykryła mnie swoim dziurawym kocem, odwróciła się plecami i usnęła¹¹.

Jak widać patriotyzm niejedno ma imię. Po trzech tygodniach Olę przeniesiono na Pawiak, skąd ją wkrótce wypuszczono, bo doniósł na nią tylko jeden szpicel w dodatku niepewny, a według ówczesnego prawa rosyjskiego, aby sąd mógł wydać wyrok skazujący musiało być dwóch świadków. Żandarmeria rosyjska trzymała Szczerbińską w więzieniu, bo miała nadzieję, że odkryje jakiś skład amunicji i będzie miała dowód jej winy, ale adresy składów amunicji знаła tylko Ola.

Aleksandra była już doświadczoną działaczką, na dodatek dobrze znaną carskim żandarmom w Warszawie, dlatego po wyjściu z więzienia przefarbowała sobie włosy na blond i wyjechała do znajomych, państwa Kornilowiczów w Radzyminie. Ponieważ wiedziała, że policja obserwuje tych, których uwalnia wyjechała z kufrem rewolwerów i amunicji¹² do oddziału Bojówki w Kijowie. W pociągu jechała z Józefą Rodziewiczówną, także członkiem PPS ps. Wanda. W przedziale jakaś stara dama rosyjska rzekła:

Jestem prawie pewna, że pani jeszcze w nikim się nie kochała. Poznać to po pani śmiechu, bo kobieta która się kochała nigdy nie śmieje się tak jak pani. Nie, nigdy – odpowiedziałam ubawiona¹³.

¹⁰ Tamże, 73.

¹¹ Tamże, 82.

¹² Broń została wykorzystana przy napadzie na bank w Kijowie.

¹³ Piłsudska, *Wspomnienia*, 86.

Właśnie w Kijowie znajomość z Piłsudskim zamieniła się w przyjaźń, doszło też do pierwszych wyznań. Właśnie podczas spacerów w ogrodach kijowskich Piłsudski wyznał jej miłość i pierwszy raz ją pocałował, jak wspomina Aleksandra w swoich pamiętnikach. Powiedział jej o sobie, swojej rodzinie i planach politycznych. Musieli jednak długo czekać na ślub, bo pierwsza żona Maria nie chciała mu dać rozwodu.

Aby zdobyć pieniądze na powstające właśnie zaczątki polskiego wojska Piłsudski zdecydował się na dużą akcję zbrojną. W tym celu Aleksandra Szczerbińska pojechała do Wilna, gdzie wynajęła pokój u carskiego policjanta. Następnie udała się do Sosnowca, gdzie w kopalni węgla od znajomego sztygara dostała dynamit, który przewiozła na miejsce do Wilna. Tam zrobiono z niego kilka bomb. Z ich pomocą dokonano napadu na pociąg na stacji w Bezdanych, w okolicach Wilna. W czasie napadu Piłsudski był w pierwszym rzędzie i strzelał do konwojentów, którzy się bronili, bo większość się poddała. Zamachowcy zdobyli bardzo dużo pieniędzy¹⁴, kilka worków zakopali niedaleko w lesie, a resztę podzielili na dwie części. Jedną wzięli Prystor i Arciszewski do Rosji, gdzie grube banknoty łatwiej było rozmiąć. Drugą Piłsudski i Szczerbińska, pojechali z nimi do Kijowa. „Na wszelki wypadek, gdyby ich rewidowano mieli ze sobą cyjanek potasu”¹⁵. Towarzyszył im kolejny zamachowiec, Momentowicz, w mundurze oficera rosyjskiego. W Lidzie zamachowcy rozdzielili się. Momentowicz pojechał do Krakowa, a Ola z Piłsudskim kupili bilety do Charkowa. Po drodze zmienili kierunek i dojechali do Kijowa, gdzie czekali na nich inni członkowie napadu. Po dwóch miesiącach Ola wróciła do Bezdany po resztę zakopanych pieniędzy. Przy okazji odwiedziła Suwałki i dom rodzinny. Babcia Karolina, która nauczyła ją odwagi, odpowiedzialności i patriotyzmu już nie żyła.

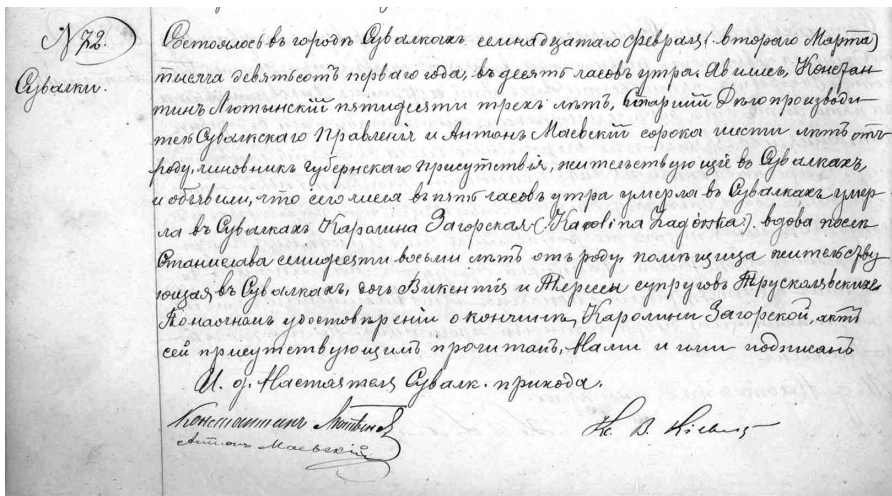
Zaś ciotka Maria była chora, pomimo to troszczyła się o Olę „Czy ma ciepłą bieliznę i karmiła ją tak jakby od roku nic nie jadła”. Opowieści o akcji w Bezdanych były już głośne, tym bardziej że Ola jej wiele powiedziała.

Zmartwienie odbiło się na jej twarzy. Nie chodziło wcale o moralną stronę akcji, bo to rozgrzeszał patriotyzm. Chodziło jej o coś zupełnie innego. Zostaw te sprawy mężczyznom – poprosiła – masz swój zawód, możesz dobrze zarabiać i pomagać partii pieniądze, wszystko inne nie jest zajęciem dla kobiety. Była tak bardzo zmartwiona, że musiałam ją jakoś pocieszyć. Był tylko jeden argument. A czy ciocia wie, że Babcia w młodości też by zrobiła to samo? A ciocia sama przecież wybierała się do pracy w Czerwonym Krzyżu, gdy wybuchnie powstanie? Przez chwilę panowała cisza i widziałam, że ciotka głęboko zastanawia się nad moimi słowami. Po chwili podniosła twarz z rozjaśnionym uśmiechem: – Tak masz rację – odetchnęła z ulgą. I na tym sprawa się skończyła. Babka raz jeszcze zwyciężyła, tym razem z za grobu¹⁶.

¹⁴ Miały to być pieniądze na Bojówkę, Frakcję Rewolucyjną i powstający wówczas Związek Walki Czynnej

¹⁵ Piłsudska, *Wspomnienia*, 112.

¹⁶ Tamże, 114.



Akt zgonu Karoliny Zahorskiej, zm. 2 III 1901 r.
Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Suwałkach

W tym samym roku Kazimierz Sosnkowski na polecenie Piłsudskiego założył we Lwowie Związek Walki Czynnej, który pracował nad stworzeniem polskiego wojska. Wkrótce Ola i Ziuk przenieśli się do Galicji. W Krakowie Związek Walki Czynnej działał jako Związek Strzelecki, a Piłsudski zorganizował kurs wojskowy, na którym sam wykładał taktykę, historię militarną i inne przedmioty. Na przełomie XIX i XX wieku w Polsce prócz PPS działało kilka partii, w tym endecja Dmowskiego, która początkowo uważała PPS i Austro-Węgry za wroga, a Rosjan za przyjaciół. Tak Aleksandra Piłsudska przedstawia początki Legionów:

Zdawało się, że jeden z celów Piłsudskiego – wskrzeszenie ducha rycerskiego w narodzie, jest bliski osiągnięcia. Odłam młodzieży, który wyłaniał się z Narodowej Demokracji, stworzył własną organizację wojskową, pod nazwą Drużyn Strzeleckich. Po paru latach oba związki zapomniały o swoich różnicach lewicowych i prawicowych, politycznych i pochodzenia organizacyjnego i wspólnie poszły do walki pod jednym sztandarem i wspólnym dowództwem Piłsudskiego¹⁷.

Piłsudski zaczął tworzyć polskie siły zbrojne – Legiony. Czekał tylko na wybuch konfliktu między zaborcami. Austriacy przychylnie patrzyli na nowych polskich sojuszników. W tym czasie Aleksandra zajmowała się korespondencją PPS Frakcji Rewolucyjnej. Zaczęła też dostawać listy od zesłańców z Syberii.

¹⁷ Tamże, 122.

W odpowiedzi wysyłała im niewielkie paczki z odzieżą, gdzie ukrywała też cienkie piłki do przepiłowywania krat. Podobno w ten sposób udało się kilka ucieczek. Była też członkiem utworzonej w Związku Strzeleckim niezbyt licznej sekcji kobiecej.

W 1912 r. Aleksandra pojechała jako delegatka ze Lwowa na Zjazd Frakcji Rewolucyjnej PPS do Wilna. Ponieważ była szpiegowana przez policję rosyjską nie mogła wrócić do Galicji na prawdziwych papierach. Miała fałszywe dokumenty, ale nie miała pozwolenia na przekroczenie granicy austriackiej. Nakupiła w Mińsku masę kielbas i szynki, z którymi zgłosiła się na policję jako wędrowna komiwojażerka.

Podając fałszywe nazwisko i równie fałszywy adres (...) Chciałabym dostać pozwolenie na przekroczenie granicy austriackiej. Otworzyłam torbę. Wzrok policjanta spoczął z lubością na jej zawartości; nozdrza mu się rozděły – No nie będzie trudności ze sprzedażą – powiedział powoli pociągając nosem z zadowoleniem. – Te kielbasy pachną dobrze. – Jeszcze lepiej smakują – wtrąciłam szybko, wyjmując kilka z torby. Przy akompaniamencie mlaskania przepustka została podpisana bez żadnych pytań co do mojej osoby¹⁸.

W tym czasie w Związku Strzeleckim (zaczątku Legionów) utworzono Sekcję Kobiecą. Jej członkinie musiały przejść intensywne szkolenie wojskowe łącznie ze strzelaniem z rewolweru i używaniem materiałów wybuchowych. Jednak nie planowano udziału kobiet w walce zbrojnej. Przede wszystkim kobiety mały być kurierkami i przeprowadzać rozpoznanie w terenie (szpiegować). Aleksandra stanęła na czele jednej z takich sekcji. Na początku wojny kurierki Pierwszej Brygady dostarczały wiadomości o nieprzyjacielu po lewej, zachodniej stronie Wisły. Za nimi szły legiony. We wrześniu 1914 r. wojska polskie wkroczyły do Kielc. W tym czasie Aleksandra przejęła Komendę nad Kobięcym Oddziałem Kurierek. Legiony były entuzjastycznie witane chyba tylko w Krakowie i Nowym Sączu, ale kurierki musiały być wszędzie. W 1915 r. Aleksandra pracowała jako komendantka kurierek w legionach, zajmowała się propagandą i pomagała przy rekrutacji ochotników do Polskiej Organizacji Wojskowej, która działała w zaborze rosyjskim. Jej zadaniem było ściąganie ochotników z obszaru Królestwa Polskiego, a następnie przerzucanie ich do Galicji, gdzie mogli wstąpić do Legionów.

Wkrótce I Brygada doszła do Warszawy, a z nią nasza bohaterka, ale niedługo cieszyła się wolnością. W Warszawie zajętej przez Niemców, rządził gubernator Hans von Beseler. W listopadzie 1915 r. Aleksandrę Szczerbińską aresztowano pod zarzutem „uprawiania agitacji za werbunkiem do organizacji nielegalnej znanej pod nazwą POW”. Mniejsza o to, że POW rekrutowała do Legionów, które

¹⁸ Tamże, 127.



Zdjęcie portretowe Aleksandry Szczerbińskiej. Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

były sojusznikiem Austro-Węgier i Niemiec, ale Beseler uważał że porządek musi być. Aleksandrę aresztowano, wsadzono na dobrze znany jej Pawiak. Wspominała, że nic się nie zmieniło „tyle tylko, że dozorczy nosili inne mundury, a korytarze i cele wydawały się trochę czystsze niż dawniej”. Wcześniej strażnicy nosili rosyjskie uniformy, a w 1915 r. niemieckie. Po jakimś czasie Aleksandrę Szczerbińską przeniesiono do innej celi, gdzie zastała „Panią Klempińską, również więźnia politycznego i członka PPS Frakcja Rewolucyjna. Z nią to wyjeżdżałyśmy 6 sierpnia z Krakowa w ślad za kadrówką jednym wozem”¹⁹ – wspomina A. Szczerbińska.

Panie na Pawiaku nie siedziały długo, bo sąd skazał je na osadzenie w obozie odosobnienia. Dwa tygodnie po wyroku skazującym przewieziono obie do Szczypiorna pod Kaliszem²⁰.

Aleksandra opisała ziemianki podobne do bud dla psów, ukryte za kolczastymi drutami. Za łóżko służyły worki ze słomą, za to ciągle lało i wiało.

Nawet na Daniłowiczowskiej w porównaniu z ową ziemianką warunki były lepsze. Choć nie było tu ani smrodu ani zaduchu, przeciwnie, miałyśmy aż nadmiar świeżego powietrza, to jednak tam nie widziałam przynajmniej ani jednego szczura. W Szczypiornie były ich masy (...) Spać nie można było inaczej, jak z głową wtuloną pod koc, starając się nie zwracać uwagi na harcujące na sobie szczury (...) Żadnej łączności ze światem nie było²¹.

Na szczęście wkrótce została przeniesiona do obozu w Lauban na Śląsku (dzisiejszy Lubań). Warunki były tam już przyzwoite, jedzenie dużo lepsze, odbywały się nawet koncerty. Pewnego dnia podszedł do niej niemiecki oficer i powiedział:

¹⁹ Tamże, 150.

²⁰ W Szczypiornie przebywała od końca listopada/początku grudnia 1915 r. do lutego 1916 r. Zob. Grzegorz Waliś, *Materiały Źródłowe do dziejów legionistów internowanych w Szczypiornie w 1917 roku*, (Kalisz: Archiwum Państwowe w Kaliszu, 2017), 16.

²¹ Piłsudska, *Wspomnienia*, 153.

Zdaje mi się, że to chyba ostatnie przedstawienie. – Dlaczego spytałam? – Dlatego, że za dzień, dwa będzie Pani wolna. Niemcy proklamowały niepodległość Polski²².

5 XI 1916 r. ogłoszono oficjalnie Akt o niepodległości Polski wypracowany przez Niemców i Austriaków.

Niebawem sytuacja zmieniła się radykalnie. Prezydent Wilson wypowiedział się za przywróceniem Polsce niepodległości. W Rosji rewolucja marcowa obaliła carat, a nowy rząd wydał podobne oświadczenie. Wejście Stanów Zjednoczonych do wojny zmieniło sytuację Niemców na froncie zachodnim (...) Legiony, z wyjątkiem drugiej brygady dowodzonej przez gen. Hallera odmówiły złożenia przysięgi na wierność cesarzom Niemiec i Austrii. Piłsudski podał się do dymisji i wystąpił z Rady Stanu (...) Legionistów obywateli rosyjskich wepchnęli Niemcy za druty obozów koncentracyjnych Szczypiorna i Beniaminowa²³. Niemiecki generał gubernator von Beseler „namawiał Piłsudskiego, by stworzył silną armię u boku Niemiec (...) Otwiera się przed Panem droga do sławy i zaszczytów, o jakich Pan nie marzył (...) – Myli się Pan przerwał Piłsudski – Być może zyskałby Pan jednego Polaka, ale ja straciłbym cały naród²⁴.

Po tym, jak Legiony odmówiły przysięgi na wierność cesarzowi niemieckiemu Piłsudski 22 VII 1917 r. został aresztowany razem z generałem Kazimierzem Sosnkowskim i osadzony w twierdzy w Magdeburgu. Aleksandra znalazła się w bardzo ciężkiej sytuacji. Przyjaciele z PPS niewiele mogli jej pomóc. W zniszczonej wojną Polsce panowały głód i bezrobocie. Aleksandra znalazła pracę w biurze fabryki, gdzie suszono jarzyny. Dyrektorem fabryki był członek PPS Frakcja Rewolucyjna Feliks Turowicz, który zgodził się by zamieszkała z dzieckiem w jednym z pokoi fabrycznych i sadiła na gruntach fabrycznych jarzyny. Aleksandra mogła także w godzinach pracy opiekować się dzieckiem, które wychowywała samotnie, ale nie mogła skontaktować się z Piłsudskim. Niemcy dokładnie kontrolowali całą korespondencję. Przytrzymali nawet 2 tygodnie telegram Aleksandry w którym zawiadamiała Piłsudskiego o narodzinach ich córki Wandy.

Więźniów przewieziono z Magdeburga do Berlina, a 9 listopada specjalnym pociągiem skierowano obu (Piłsudskiego i Sosnkowskiego) do Warszawy. Do Warszawy Piłsudski wrócił 10 XI 1918 r. Niemcy przegrały wojnę. W Warszawie „żołnierze niemieccy włóczyli się po ulicach i na żądanie oddawali broń.”

W tym czasie sytuacja polityczna w Polsce była bardzo skomplikowana. W Warszawie była Rada Regencyjna, w Poznaniu rządziły Rady Żołnierskie, w Lublinie Rząd Ludowy, a Komisja Likwidacyjna w Krakowie. Ponadto Francja

²² Tamże, 157.

²³ Tamże, 164.

²⁴ Tamże, s. 165.

popierała Komitet Narodowy Romana Dmowskiego w Paryżu. Praktycznie wszystkie frakcje, prócz ugrupowania Dmowskiego, przekazały władzę Piłsudskiemu, a ten jako Naczelnik Państwa powołał na premiera Jędrzeja Moraczewskiego, którego rząd w ścisłej współpracy z Piłsudskim wprowadził równouprawnienie kobiet. Pierwsze wybory do Sejmu odbyły się 20 I 1919 r.²⁵

Po przyjeździe do Warszawy Piłsudski zamieszkał w centrum przy ulicy Moniuszki. Do Belwederu przeprowadził się 29 XI 1918 r., zaś Aleksandra z Wandą mieszkała na Pradze. W 1919 r. obie zamieszkały w dwóch pokojach wynajętych u przyjaciół, państwa Sujkowskich, w ich mieszkaniu przy ulicy Koszykowej. Wiosną Aleksandra z dzieckiem wyjeżdżała pod Warszawę do państwa Paszkowskich, członków POW, którzy mieli oddzielny domek przy swojej willi. „Mąż wszystkie wolne chwile, a także święta spędzał z nami. Dojazd z Belwederu nie zajmował mu wiele czasu.” W lutym 1920 r. Aleksandra urodziła drugie dziecko, córeczkę, której dano na imię Jadwiga. Miesiące letnie, okres wojny polsko-bolszewickiej spędziła u państwa Dłuskich, którzy mieli willę w Aninie na krańcu osady w dużym lesie. Piłsudski był Naczelnym Dowódcą Wojsk Polskich.

Kiedy wyruszał w pole zawsze miał ze sobą medalik Matki Boskiej Ostrobramskiej, Potop Sienkiewicza i kronikę Strykowskiego; do tego doszła fotografia Wandzi²⁶.

W połowie 1921 r. Komitet Żołnierza Polskiego kupił Piłsudskiemu murowany dom w Sulejówku, ponieważ on sam wszystkie zarobione pieniądze przeznaczał na sieroty lub inwalidów. W domu tym zamieszkała Aleksandra z dziećmi, a Piłsudski nadal mieszkał w Belwederze. Do Sulejówka dojeżdżał w wolnych chwilach.

W sierpniu 1921 r. zmarła pierwsza żona Piłsudskiego Maria i zakochani w końcu mogli się pobrać. Ceremonia odbyła się 25 X 1921 r. w kaplicy w Belwederze, a ślubu udzielił im kapelan Marszałka ks. prałat Marian Tokarzewski. Świadcami młodej pary byli – lekarz Piłsudskiego płk dr Eugeniusz Piestrzyński i osobisty adiutant Piłsudskiego ppłk dr Bolesław Wieniawa-Długoszowski²⁷.

Po wycofaniu się z polityki w 1923 r. Józef Piłsudski przeniósł się wraz z rodziną na stałe do Sulejówka, do willi nazywanej Milusin. W tym czasie dużo

²⁵ Pierwszymi kobietami, które zasiadały w polskim parlamencie były: Gabriela Balicka, Jadwiga Dziubińska, Irena Kosmowska, Maria Moczyłowska, Zofia Moraczewska, Anna Piasecka, Zofia Sokolnicka i Franciszka i Wilczkowiakowa.

²⁶ Piłsudski, *Wspomnienia*, 186.

²⁷ Wypis z księgi parafii św. Aleksandra w Warszawie rok 1921, nr 588. Zob. Arkadiusz Adamczyk, „Wstęp”, w: Aleksandra Piłsudski, *Wspomnienia* (Warszawa: Wydawnictwo LTW, 2004), VIII.

czytał, pisał, układał nałogowo pasjansy, a Aleksandra zajmowała się ogrodem – kwiatami, drzewami i pszczołami. Ułani wystawili na ochotnika sekcję, która pilnowała spokoju Komendanta i jego rodziny. Aleksandra wspominała ten okres jako najszczęśliwszy w ich życiu. Przychodziło wielu ludzi z prezentami, prośbami i radami. Dom był otwarty.

Dni majowe 1926 r., kiedy Piłsudski przejmował władzę w Warszawie Aleksandra spędziła z dziećmi w Sulejówku. Wkrótce wszyscy przenieśli się do Belwederu. Aleksandra codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel, kiedy rodzina wyjeżdżała do Sulejówka, zajmowała się pracą społeczną. Działała m.in. w organizacji charytatywnej „Osiedle” i Towarzystwie „Nasz Dom”, które prowadziło Zakład dla sierot i opuszczonych dzieci. Zajmowała się też losem ubogich i dziećmi, współpracowała z Januszem Korczakiem, zakładała żłobki i biblioteki.

Nie zapomniano o niej rodzinne miasto. W 1934 r. Szkole Podstawowej nr 2 w Suwałkach nadano imię Aleksandry Piłsudskiej. Rok później w 1935 r. otrzymała tytuł Honorowego Obywatela Miasta Suwałk²⁸.

Po śmierci Józefa Piłsudskiego Aleksandra nie została bez opieki i funduszy. Opiekę sprawowała przede wszystkim Rada Familijna powołana do opieki nad rodziną Marszałka. O wdowie i córkach nie zapomnieli też oficerowie, towarzysze walki Piłsudskiego. Opiekunowie rodziny Piłsudskich kupili Kamienny Dwór przy Wólce Pietkowskiej na Podlasiu położony obok linii kolejowej Warszawa-Białystok, niedaleko miasteczka Łapy. Ponieważ stary dom był kompletnie zrujnowany, nowy dworek zbudował ceniony wówczas architekt Zygmunt Protasewicz, mąż aktorki Jadwigi Smosarskiej²⁹. Pomimo śmierci męża Aleksandra nie zmieniła starych zwyczajów, m.in. kontynuowała spotkania kombatantów powstania styczniowego. Weterani przybywali na te zjazdy, choć niektórzy z nich dobiegali dziewięćdziesiątki. Z każdym rokiem było ich coraz mniej.

Aleksandra urodziła się w XIX w. w okresie zaborów. W swoim życiu przeszła szlak bojowy Legionów, była pierwszą damą II RP. W 1939 r. zdołała z córkami uciec do Londynu przez Litwę, Łotwę i Szwecję. Na lotnisku dziennikarka szwedzka nie mogła uwierzyć, że w Polsce kobiety mają równe prawa z mężczyznami i że w sejmie zasiada kilka kobiet. W Londynie Piłsudska spędziła resztę życia i spisała swoje wspomnienia. Zmarła w 1963 r., mając 81 lat.

Piłsudska dwa razy odwiedziła Kalisz. Po raz pierwszy w 1915 r., jako więzień polityczny, kiedy jechała do obozu jenieckiego w Szczypiornie. Drugi raz przybyła do Kalisza 6 VIII 1927 r. wraz z mężem. Wówczas wzięła udział w uroczystościach odsłonięcia pomnika legionistów w Szczypiornie. „Gazeta Kaliska” w taki sposób relacjonowała te wydarzenia:

²⁸ Katarzyna Droga, *Kobieta, którą pokochał Marszałek. Opowieść o Oli Piłsudskiej* (Kraków: Znak Litera Nova, 2018) 322.

²⁹ Tamże, 315.

Po drodze ustawione były trzy bramy tryumfalne przy rogatce miejskiej (legionowa), obok młyna panów Reicha i Chmielnickiego (młynarska z wiatrakiem u góry) i w Szczypiornie (włościańska). O godz. 10 i pół przybyła na plac przed pomnikiem marszałkowa Piłsudska z córeczkami (...)³⁰.

Nazajutrz Aleksandra Piłsudska wraz z córkami uczestniczyła w ratuszu w uroczystości nadania Józefowi Piłsudskiemu tytułu Honorowego Obywatela Miasta Kalisza. Aleksandra w 1936 r. została patronką jednej z kaliskich ulic, która obecnie nosi nazwę Aleji Wolności.

Aleksandra Piłsudska przyczyniła się całym swoim życiem do nadania kobietom pełni praw. Nie tylko była żoną Marszałka i Naczelnika Państwa, ale chyba bardziej ofiarnie walczyła o niepodległość Polski niż niejeden mężczyzna. „Piłsudski podkreślał nie raz, że nadał kobietom prawa polityczne nie dlatego, że się o nie dopominały, lecz dlatego, że zdobyły sobie te prawa przez czynny udział w walkach o niepodległość”³¹, a Aleksandra Piłsudska jest tego świetnym przykładem. Łączyła w sobie najlepsze tradycje kultury szlacheckiej i patriotyzmu oraz ideologii PPS.



Aleksandra Piłsudska z córkami w Szczypiornie podczas uroczystości odsłonięcia pomnika legionistów w 1927 r. Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Kaliszu.

³⁰ Cyt. Waliś, *Materiały*, 355.

³¹ Piłsudska, *Wspomnienia*, s. 248.

BIBLIOGRAFIA

Adamczyk, Arkadiusz. 2004. „Wstęp”. W: Aleksandra Piłsudska, *Wspomnienia*, VIII. Warszawa: Wydawnictwo LTW.

Droga, Katarzyna. 2018. *Kobieta, którą pokochał Marszałek. Opowieść o Oli Piłsudskiej*. Kraków: Znak Litera Nova.

Piłsudska, Aleksandra. 1989. *Wspomnienia*. Warszawa: Warszawa : Novum.

Radziwonowicz, Tadeusz. „Na marginesie wspomnień Aleksandry Piłsudskiej”, *Tygodnik Suwalski*, 52/114 (1992).

Waliś, Grzegorz. 2017. *Materiały Źródłowe do dziejów legionistów internowanych w Szczyptornie w 1917 roku*. Kalisz: Archiwum Państwowe w Kaliszu.

ŻYCIE, MIŁOŚĆ I WALKA ALEKSANDRY PIŁSUDSKIEJ W ŚWIETLE JEJ WSPOMNIENÍ

SŁOWA KLUCZOWE

Aleksandra Szczerbińska, Józef Piłsudski, Polska Partia Socjalistyczna, ruch strzelecki, Legiony Polskie, Kalisz, kobiety

STRESZCZENIE

Autorka podjęła rozważania na temat działalności Aleksandry Piłsudskiej, drugiej żony Józefa Piłsudskiego, działaczki niepodległościowej, która służyła w Legionach Polskich. Opisuje jej aktywność w szeregach Polskiej Partii Socjalistycznej oraz w Związku Strzeleckim, w ramach którego utworzono Sekcję Kobiecą. Opracowanie przynosi także omówienie kolei życia bohaterki, która wychowała się w rodzinie o silnych tradycjach patriotycznych. Uwypuklone zostały także związki Aleksandry Piłsudskiej z Kaliszem.

LIFE, LOVE AND FIGHT OF ALEKSANDRA PIŁSUDSKA IN THE LIGHT OF HER MEMORIES

KEYWORDS

Aleksandra Szczerbińska, Józef Piłsudski, Polish Socialist Party, shooting movement, Polish Legions, Kalisz, women

ABSTRACT

The author discusses the activities of Aleksandra Piłsudska, the second wife of Józef Piłsudski, an independence activist who served in the Polish Legions. She describes her activity within the Polish Socialist Party and in the Shooting Association, under which the Women's Section was created. The study also discusses the life of the heroine who grew up in a family with strong patriotic traditions. Aleksandra Piłsudska's connections with Kalisz were also highlighted.